

DR ULRICH WARNKE



KWANTOWA ENERGIA MYŚLI

UKRYTA MOC MÓZGU I EMOCJI



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

kwantowa
energia myśli

O Autorze:



ULRICH WARNKE, urodzony w 1945 roku, studiował biologię, fizykę, geografę i pedagogikę. Jako wieloletni wykładowca na Uniwersytecie w Saarze prowadził wykłady z biomedycyny, biofizyki, medycyny środowiskowej, psychologii fizjologicznej i psychosomatyki, biologii prewencyjnej i bioniki (od 2010 roku jest na emeryturze). Od 1989 roku kieruje grupą roboczą ds. biomedycyny technicznej i bioniki, obecnie w uniwersyteckim Parku Naukowym 2. Jest członkiem i założycielem niemieckiego Towarzystwa Biologii Technicznej i Bioniki, jak również rozchwytywanym mówcą.

O książce:

Swoimi badaniami nad filozofią kwantową, medycyną środowiskową i polami elektromagnetycznymi Ulrich Warnke od lat inspiruje rzesze fanów. Wiele swoich teorii przedstawił w wydanych przez siebie książkach z serii pt. „Der archaische Zivilisationsmensch” [Człowiek cywilizacji archaicznej], które ze względu na niesłabnące zainteresowanie nimi są obecnie dodrukowywane. W tej książce autor ukazuje, w jaki sposób siły pola elektromagnetycznego utrzymują poszczególne elementy składowe naszego ciała razem i determinują nasze funkcje życiowe. Miejscem, w którym następuje przeniesienie siły, jest próżnia. Z uwagi na to, że, podobnie jak wszystkie inne organizmy, składamy się prawie w całości z próżni, to, co w niej zachodzi, ma dla życia dużo większe znaczenie niż materia. W próżni to wola, wiara i emocje wytyczają kierunek kształtowania się rzeczywistości i zmiany materii, nawet poza ciałem.

DR ULRICH WARNKE



KWANTOWA energia myśli

UKRYTA MOC MÓZGU I EMOCJI



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Emilia Dajnowicz
PROJEKT OKŁADKI: Emilia Dajnowicz
TEUMACZENIE: Aneta Trybulska
Ilustracje wewnątrz, o ile nie zaznaczono inaczej © Ulrich Warnke

Wydanie I
Białystok 2025
ISBN 978-83-8301-881-2

Tytuł oryginału: *Gehirn-Magie. Der Zauber unserer Gefühlswelt*

Gehirn-Magie © 2023 Scorpio Verlag in Europa Verlage GmbH
Opublikowano na podstawie umowy z Agencją Literacką Graal
oraz Literarische Agentur Kossack GbR. Wszelkie prawa zastrzeżone.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2025
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera informacje dotyczące zdrowia. Wydawca dołożył wszelkich starań, aby były one pełne, rzetelne i zgodne z aktualnym stanem wiedzy w momencie publikacji. Tym niemniej nie powinny one zastępować porady lekarza lub dietetyka, ani też być traktowane jako konsultacja medyczna lub inna. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś koniecznie skonsultować się z lekarzem, zanim samodzielnie rozpoczniesz jakiegokolwiek program poprawy zdrowia. Wydawca ani Autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek negatywne skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

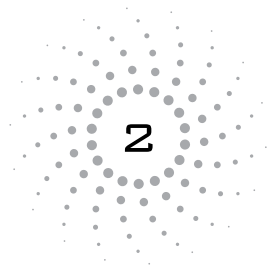
SPIS TREŚCI

Przedmowa do niezmienionego 5. wydania	9
1. Magia znajduje drogę do świata nauki	11
2. Człowiek – konstrukcja natury	15
Projekt „Człowiek”	17
Wielki triumf elektrodynamiki kwantowej	24
Jak tworzy się rzeczywistość	27
Istnienie	34
Z czego składają się istoty ziemskie?	37
Zagadkowe zjawiska życiowe	40
<i>Oddychanie</i>	41
<i>Spożywanie pokarmów</i>	42
<i>Śmierć</i>	43
Jesteśmy emiterami fotonów/kwantów	44
<i>Główne emitery w nas: „Maser błonowy”</i>	47
Ciepło i zimno	51
DNA – pamięć kwantowa milionów lat	56
3. Energia próżni i umysł	59
Dominuje próżnia	60

Czy wola kontroluje energię próżni?	66
Cząstki duchów z potencjałem	68
<i>Zasady nieoznaczoności</i>	68
Jakie pola wypełniają próżnię?	73
Czy reprezentują nas inteligentne elektrony?	74
Grawitacja – nierozwiązana zagadka	82
Masa i spin	88
Jądra atomowe to wiry energetyczne	93
Co grawitacja ma wspólnego z zasilaniem energią elektromagnetyczną?	96
4. Świadomość kontroluje materię	99
Nielokalność	101
Eksperyment o daleko idących konsekwencjach . . .	102
Ponadczasowe wydarzenia	105
<i>Jaki czas ma foton?</i>	106
Cele, relacje i percepcja	107
<i>Feedback i adresowanie</i>	110
<i>Język hierarchii</i>	113
Jak elektron informuje inne elektrony	114
Nasza świadomość współpracuje z elektrodynamiką kwantową	120
<i>Ścisła komunikacja w granicach ciała</i>	124
<i>Komunikacja na odległość</i>	125
<i>Kanały transmisji i odbioru</i>	125
Siła pulsacji	127
5. Świadomość, uczucie i wiara są częścią umysłu	131
Samoświadomość	132
<i>Świadomość dnia</i>	138

<i>Świadomość snów</i>	140
<i>Świadomość bliskiej śmierci</i>	141
Energia i uczucia są ze sobą powiązane	141
<i>Psychosomatyka</i>	144
Czym zatem jest umysł?	149
Dlaczego kluczową pozycję zajmuje mózg?	156
<i>Wzgórze – brama do świadomości dnia</i>	162
Niewyjaśnione zjawiska	164
6. Jak uczucia i wiara zmieniają nasze życie	167
Ekstaza	169
Zakochanie i miłość – jak działają na nas narkotyki	170
<i>Magia miłości</i>	171
<i>Czysta seksualność</i>	173
<i>Efekt społeczny</i>	175
<i>Wywoływanie sygnałów</i>	177
<i>Substancje zapachowe i feromony</i>	178
<i>Kopuliny</i>	183
<i>Relacje rodzinne</i>	186
Po co ten ogromny wysiłek?	186
Motywacja i depresja	190
<i>Endogenne psychodeliki</i>	193
<i>Endovalium</i>	193
<i>Szczęście</i>	194
Układ odpornościowy wyczuwa uczucia	196
Doświadczenie różnicowe	201
7. Tradycyjny wpływ na proces energetyczny	203
<i>Model funkcjonalny homeopatii</i>	204

<i>Model funkcjonalny akupunktury</i>	207
<i>Wzmacniacze energii i wydajności</i>	207
<i>Miejsca wpływów</i>	209
<i>Które struktury pełnią funkcję kolektorów energii?</i>	210
<i>Jak zmniejsza się opór w punktach akupunktury?</i>	212
<i>Po co akupunktura?</i>	213
<i>Symbol Yin-Yang</i>	214
<i>Model funkcjonalny akupunktury – przegląd</i>	215
<i>Drgania elektromagnetyczne i siły magnetyczne działają w połączeniu</i>	218
Profil elektronów	220
Profil fotonów	221
Podziękowanie	223
Literatura	225
Indeks haseł	235



CZŁOWIEK – KONSTRUKCJA NATURY

Ten rozdział stanowi wprowadzenie do nowej perspektywy. Krótko opisuje, z czego się składamy, jak jesteśmy skonstruowani i jak funkcjonujemy. Z kolejnych rozdziałów dowiesz się, jak dokładnie działa cały system.

Człowiek w swojej budowie i funkcji stanowi konstrukcję natury wykorzystującą powszechnie obowiązujące prawa – jakże mogłoby być inaczej.

Do tej pory konstrukcja ta jako taka została przebadana jedynie z grubsza. Jej precyzyjne działanie, zwłaszcza w obszarze energetycznym, jest poniekąd omawiane w najnowszej literaturze, aczkolwiek póki co w sposób zrozumiały jedynie dla niektórych wyspecjalizowanych znawców w dziedzinie mechaniki i elektrodynamiki kwantowej.

Zmiana paradygmatu w nauce dla ogółu społeczeństwa nastąpiła niemal niezauważenie. Obowiązujący dotąd Newtonowski światopogląd, zgodnie z którym przyczyna i skutek następują bezpośrednio po sobie, czyli zgodnie z którym w świecie, który można przyrównać do złożonej pracy przekładni, wszystko da się obliczyć, jeśli tylko znamy parametry poszczególnych kół zębanych,

przestał mieć znaczenie. Teraz przyjmuje się, że nasz świat jest światem ofert i zaproszeń.

Wszystko jest niczym więcej jak prawdopodobieństwem, a my jesteśmy (wyłącznie?) instancją, która decyduje o tym, które z zaproszeń przyjąć, czyli określa nasz kierunek. Nasze decyzje wpływają jednak nie tylko na naszą własną drogę, ale także na różne inne ścieżki.

Zaproszenia są zakodowane w interferencjach, hologramach, nieliniowości, chaosie i ostatecznie w losach jednostek kwantowych.

Dzięki naturze możemy rozszyfrować samych siebie i jednocześnie tak kształtować istniejące zależności, by były one korzystne dla nas.

W tym nowym światopoglądzie decydującym czynnikiem faktycznie jest człowiek jako część natury. Dopiero w tej kombinacji powstaje rzeczywistość, ludzka rzeczywistość. Dzięki swojej konstrukcji człowiek tworzy świat, w którym wierzy, że może odnaleźć swoje miejsce.

Ten rewolucyjny nowy paradygmat wnosi już – choć jeszcze nie w pełni – zupełnie nowe aspekty do biologii i medycyny, czyli do relacji życiowych.

Warto, by ogół społeczeństwa poznał te stosunkowo nowe zasady i by trafiły one do naszej świadomości.

We współczesnym świecie mało kto zastanawia się nad funkcją własnego ciała. Musi ono automatycznie wykonywać swoją pracę, abyśmy mogli osiągnąć nasze w większości czysto materialne cele społeczne.

Częstsza refleksja nad skrywaną w naszym wnętrzu ogromną inteligencją, która dla nas pracuje, oraz uświadomienie sobie, w jaki sposób ta inteligencja powstaje i jest kontrolowana, jak pokazuje doświadczenie, miałyby poważne konsekwencje:

- ▶ mielibyśmy większy szacunek dla natury,
- ▶ bardziej dbalibyśmy o życie nasze i innych,
- ▶ moglibyśmy oczekiwać powolnej zmiany polityki i społeczeństwa na lepsze, w których już nie postuluje się bogactwa materialnego jako najważniejszego celu w życiu.

Kultura jest wynikiem zbiorowej aktywności umysłowej społeczeństwa.

PROJEKT „CZŁOWIEK”

Opracowanie projektu, jakim jest człowiek, i jego organizacja to istny cud.

Od mniej więcej 250 tysięcy lat nasza budowa i większość funkcji pozostały niezmienione. Żyjemy więc i pracujemy w archaicznym systemie. Niezwykle wzrósł za to poziom naszej wiedzy. W przyrodzie nie ma nic, co mogłoby się z tym równać.

Składamy się ze 100 bilionów komórek, około 15 000 razy więcej niż jest ludzi na Ziemi i 1 000 razy więcej niż gwiazd w naszej galaktyce Drogi Mlecznej.

Poniższe dane dotyczące wydajności projektu są jedynie wielkościami przybliżonymi:

- ▶ Każdego dnia obumiera 600 miliardów komórek i tyle samo się tworzy. To ponad 10 milionów komórek na sekundę.
- ▶ Co sekundę zachodzi 10^{30} operacji fizykochemicznych.
- ▶ Stale zachodzi wymiana 10^{28} atomów.
- ▶ Co 5 dni błona śluzowa przewodu pokarmowego ulega całkowitej odnowie.
- ▶ Co 6 tygodni odnawiają się części wątroby; pozostałe żyją do kilku lat.

- Co 3 tygodnie następuje całkowita wymiana tkanki tłuszczowej.
- Co miesiąc komórki skóry odnawiają się (typowa komórka skóry żyje zaledwie 2 tygodnie).
- Co 3 miesiące odnawia się szkielet, co kilka miesięcy mamy nowy układ kostny.
- Komórki nerwowe serca i mózgu, co zrozumiałe, nie odnawiają się, żyją tyle, ile cały organizm. Powód (spekulatywny): Serce to swego rodzaju wyłącznik bezpieczeństwa dla naszego organizmu (patrz moja książka pt. „Risiko Wohlstandsleiden” [Rzyzko dobrobytu]); mózg natomiast gromadzi doświadczenia, które w przeciwnym razie zostałyby utracone na skutek wymiany komórek.
- Wymiana komórek zapachowych w nabłonku węchowym błony śluzowej nosa następuje co 4 tygodnie.
- Czerwone krwinki żyją od 2 do 3 miesięcy.
- Co godzinę powstaje 200 milionów nowych erytrocytów.
- Co 90 sekund w komórkach plazmatycznych odbudowuje się wiele milionów przeciwciał, z których każde składa się z około 1200 aminokwasów.
- Długość wszystkich naczyń krwionośnych w ludzkim organizmie wynosi 100 000 km.
- Co 24 godziny w naszym organizmie tworzy się tyle samo wewnątrzkomórkowych nośników energii (ATP), ile wynosi masa własna w kilogramach (około 70 do 90 kg).
- Wymiana tlenu, węgla, wodoru i azotu następuje w ciągu kilku tygodni; z kolei ciężkie atomy, takie jak żelazo, magnez, miedź, utrzymują się w organizmie znacznie dłużej (aluminium, które zalewa nasze kuchnie w postaci opakowań na żywność, wprawdzie dostaje się do organizmu, ale praktycznie go nie opuszcza i ostatecznie ma działanie toksyczne).

- Co roku 98 procent atomów, z których zbudowane jest nasze ciało, jest zastępowanych nowymi (analiza izotopów promieniotwórczych przeprowadzona przez Oak Ridge Laboratories w Kalifornii).
- Płód w macicy sam wytwarza 250 000 komórek nerwowych na minutę.

Teraz widzimy, że to nie substancja człowieka jest warta zachowania, lecz to, co tworzy organizm, stanowi matrycę do integracji substancji.

Nieuchronnie nasuwa się zatem pytanie: W czym tkwi inteligencja systemu? Skąd komórka wie, jak i dlaczego wykonać daną operację?

W końcu nawet komórki muszą mieć jakąś świadomość: same się utrzymują, naprawiają, rozmnażają, unicestwiają; niemniej każde działanie jest zwykle wykonywane w taki sposób, aby pasowało do całości.

Poniższy opis przedstawia kilka przykładów integracji systemu z istniejącym środowiskiem.

Wszystkie cykle odnowy podlegają rytmowi dobowemu. Współczynnik wymiany komórek u osoby dorosłej jest najwyższy w fazie głębokiego snu, między godziną 24:00 a 3:00 w nocy. Ten przedział czasowy charakteryzuje się trzema cechami:

1. Niskie napięcie mięśni oszczędza energię komórkową.
2. Fontannowo uwalnia się hormon wzrostu (somatotropina). W razie braku hormonu wyzwalającego – melatoniny, na przykład wskutek działania technicznie generowanych pól elektromagnetycznych, następuje zahamowanie tempa odnowy.
3. W drugiej połowie nocy uwalnia się więcej kortyzolu, który z kolei dostarcza niezbędnej energii komórkowej

do procesu regeneracji. Poziom tego hormonu jest najwyższy rano około godziny 6:00. Wtedy też dostarcza on energii dla pierwszej fazy aktywności (kiedyś w celu zdobycia pożywienia). Jednocześnie istotnie maleje poziom melatoniny i hormonu wzrostu. Jako że kortyzol może również rozkładać cenne białka w celu gromadzenia energii, a tym samym zagraża dopiero co zakończonemu procesowi regeneracji, o tak wczesnej porze miejsce hormonu wzrostu zajmuje działający anabolicznie testosteron, który zalewa cały nasz organizm; znacznie bardziej u mężczyzn niż u kobiet. Hormon ten zapewnia również dodatkową motywację i agresję do – archaicznie – nadchodzącego polowania.

Impuls do odnowy komórkowej jest wyzwalany przez rytmiczne wahania w środowisku komórkowym. Wahania te zostały genetycznie utrwalone na przestrzeni milionów lat poprzez parametry fizyczne, takie jak światło i ciemność, ciepło i zimno, oscylacje pola magnetycznego i wiele innych. Ostatecznie one wszystkie są parametrami elektromagnetycznymi. W przeszłości zależały od nich również cykle zaopatrzenia w żywność i jej spożycia.

Niewątpliwie największy wpływ ma jednak słońce jako przekaznik drgań elektromagnetycznych, które docierają do powierzchni Ziemi.

Do życia potrzebne nam jest bezpośrednio napromieniowanie naszych ciał fotonami.

Nasz rytm dobowy również się do tego dostosowuje w miejscach, w których słońce może gromadzić odpowiednią energię w naszym ciele, na przykład w skórze. Tkanka nabłonkowa skóry odnawia się sama, ale nie w nocy tylko za dnia, i to najsilniej właśnie wtedy, gdy ekspozycja na energię słoneczną jest największa.

Noc z kolei służy do tego, by za pomocą wspomnianych hormonów wyprodukować enzymy niezbędne do regeneracji.

Z dziennej aktywności zależnej od światła pośrednio korzystają także komórki nadnerczy; wtedy właśnie, czyli w ciągu dnia, kiedy to organizm wykazuje najwyższy wskaźnik ruchu, ich tempo podziału komórkowego i odnowy jest najwyższe.

Jest jeszcze jeden przykład wysoce inteligentnego układu, który przez miliony lat ewolucji uległ zoptymalizowaniu i który też poniekąd ukształtował człowieka.

Nasz organizm musiał się dostosować do istot żywych, które istniały na długo przed jego rozwojem, takich jak bakterie.

Efekt: W naszym organizmie jest prawie tyle samo bakterii, co komórek endogennych. Wiele z nich stało się dla nas korzystnymi symbiontami, które dostarczają nam energii komórkowej ATP i witamin oraz pomagają w rozkładzie i energetycznym wykorzystaniu żywności.

Co więcej, bakterie, regularnie atakowane i utrzymywane w ryzach przez nasz układ odpornościowy, są odpowiedzialne za czas trwania fazy naszego głębokiego snu. Po ich zwalczeniu z ich pozostałości uwalniane są substancje (peptydy muramylo-we), które działają niczym lek nasenny.

Kluczową rolę w kontekście zmęczenia odgrywa również sama aktywność immunologiczna.

W nocy w ramach swojej głównej aktywności oczyszczającej, komórki odpornościowe uwalniają substancje przekaźnikowe (cytokiny), których informacje można odczytać w obszarze pnia mózgu (rdzeń przedłużony). W efekcie ciało ogarnia nieodparte uczucie zmęczenia i wyczerpania, dzięki czemu zaczyna ono oszczędzać energię na walkę i odbudowę zniszczonych komórek. Ponadto w tym czasie nasz organizm jest falami zalewany przez korzystny czynnik martwicy nowotworu.

Obecnie za sprawą tego niezwykle inteligentnego procesu zmagamy się dzisiaj z pewnymi problemami. Zespół przewlekłego zmęczenia (na arenie międzynarodowej okreśłany mianem *Chronic Fatigue Syndrome* – CFS), który rozprzestrzeniła się niczym epidemia i rozwija się u nas według tego samego mechanizmu.

Wyróżnia się dwie jego główne przyczyny:

1. Dzisiejsza żywność nie zawiera już wystarczającej ilości enzymów w prawidłowym stanie funkcjonalnym, które po dotarciu do krwi powinny faktycznie rozkładać pozostałości białek po walce z bakteriami i innymi przenikającymi makrocząsteczkami na aminokwasy. Enzymy te mogą działać tylko wtedy, gdy w reakcji redoks występują w stanie redukcji. Wprawdzie takie zredukowane dobrze pracujące enzymy są obecne w dużych ilościach w świeżo zebranych warzywach i owocach, niemniej na skutek długotrwałego przechowywania i transportu łatwo ulegają utlenieniu, a następnie uszkodzeniu. Płytki białkowe we krwi, które nie uległy rozkładowi, stanowią wyspy pokarmowe dla innych bakterii i grzybów, które rozmnażają się gwałtownie, gdy układ odpornościowy jest osłabiony. Drugim wyzwalaczem CFS jest często tylko przejściowa immunosupresja.
2. Taki przejściowy stan osłabienia układu odpornościowego ze względu na różne szkodliwe dla środowiska substancje (pestycydy, dioksyne, metale ciężkie), skażoną żywność i zanieczyszczone powietrze (tlenki azotu, ozon, tlenki siarki), które stymulują wolne rodniki w tkance ciała, jest dziś bardzo powszechny.

W oparciu o powyższe przykłady wydolności ludzkiego organizmu chciałem pokazać, w jak fantastyczny sposób

zoptymalizowany został cały nasz układ i jak szybko nasza dzisiejsza cywilizacja może go zniweczyć.

Gdzie nie spojrzeć: niemal każda zaprojektowana przez naturę funkcja realizuje kilka celów jednocześnie. Świadczy o tym w szczególności nowo utworzony kierunek studiów „Biologia techniczna i bionika”. Stopniowo uświadamiamy sobie sposób działania wynalazków matki natury i przenosimy je do gospodarki w formie analogicznych konstrukcji (nie kalek). Oczywiście pod względem różnorodności, praktycznego sprawdzenia i użytkowania inteligencja stojąca za naturalnymi konstrukcjami znacznie wykracza poza inteligencję człowieka.

Paradoksalnie człowiek myśli, że może wznieść się ponad matkę naturę, walcząc i niszcząc ją dla własnej rzekomej korzyści – katastrofalnej w skutkach hipertrofii.

Intuicyjnie wyczuwamy, że coś niezwykle istotnego w życiu ludzi w zachodnich krajach uprzemysłowionych, w przeciwieństwie do wiedzy starożytnych tradycji kultur wschodnich, pozostawało jak dotąd w ukryciu. Na szczęście wzrasta świadomość, że obecne cele przyświecające naszemu społeczeństwu stoją raczej w sprzeczności z życiem, a nawet mu szkodzą.

W moim odczuciu zapobiec niszczeniu niezbędnych do życia warunków naturalnych możemy tylko wtedy, gdy uda nam się zrozumieć mechanizmy kontrolujące zarówno ciągłą budowę, jak i degradację systemów przyrodniczych oraz mechanizmy podstawowych funkcji. Bowiemy tylko wtedy, gdy wiem, jak coś działa, mogę podjąć działania regulacyjne. Dotyczy to wszystkich elementów naszego życia: ciała, psychiki i umysłu.

ŚWIADOMOŚĆ KONTROLUJE MATERIE

Nawet nasz mózg ze wszystkimi swoimi właściwościami funkcjonuje dzięki działaniu siły wskutek wymiany kwantów. Jest to na tyle zdumiewające, że na przykład dzięki naszej wolnej woli możemy podnieść ręce, czyli dyrygować materią.

Co więcej, dostępne są wyniki eksperymentów, które naprawdę zdumiewają.

Wiemy już, że wszystkie cząstki subatomowe mają właściwości spinu, w tym także elektrony i kwarki.

Oś spinu wskazuje kierunek, który można określić.

Niemniej przy tego typu pomiarach dzieją się dziwne rzeczy (*Davies*):

Eksperymentator wytwarza pole magnetyczne i w ten sposób wskazuje konkretny kierunek spinu.

W odniesieniu do tego kierunku wyznacza się kierunki innych osi spinu bez pola.

Gdy eksperymentator dokonuje teraz pomiaru, osie „przypadkowo” wskazują dokładnie ten sam kierunek, który został wcześniej przez niego wskazany jako odniesienie w obrębie powstałego pola. Eksperymentator powtarza pomiar

kilka razy, ale za każdym razem osie wskazują kierunek równoległy do pola.

Następnie generuje pole magnetyczne z nowym kierunkiem i teraz osie badanych cząstek również wskazują ten nowy kierunek. Oznacza to, że cząstki otworzyły wykonany obrót.

Cząstka wydaje się więc znać intencję eksperymentatora i dlatego zawsze wybiera kierunek, który został wcześniej przez niego dowolnie ustawiony jako odniesienie.

Aby znaleźć wyjście z tej dziwnej sytuacji, badacz wskazuje dwa różne kierunki odniesienia i chce określić kierunek osi spinu względem obu odniesień. Nie ma możliwości, by cząstka obrała jednocześnie dwa różne kierunki, dlatego chce on zarejestrować kąt, jaki oś spinu przyjmuje względem środka obu kierunków odniesienia.

Ale znów dał się przechytrzyć: zmierzona oś spinu najpierw wskazuje w stronę pierwszego kierunku odniesienia, a następnie w drugim kierunku, po czym powraca do pierwszego i tak w kółko.

Interpretacja wyników tych eksperymentów przedstawiona przez *Daviesa* – znanego angielskiego fizyka, ucznia Hawkinga, wydaje się magiczna:

Davies mówi tak: „Jeśli spin cząstki ma zawsze podążać za losowym wyborem preferowanego przez eksperymentatora kierunku, to w ten sposób wolna wola fizyka przenika do mikroświata. Osobliwa niewola, która zmusza wszystkie cząstki wyposażone w spin do przyjmowania kąta wyznaczonego przez eksperymentatora, sprawia wrażenie, jakby umysł dominował nad materią” (*Davies*, 1986).

Musimy się dowiedzieć, jak to działa.

Przede wszystkim musimy zastanowić się nad tym, jak coś, co w moim mózgu funkcjonuje jako myśl, może kontrolować funkcję poza moim ciałem?

Póki co nie znamy odpowiedzi na to pytanie, niemniej efekt ten przypomina to, co Einstein określił mianem upiornego, niewiedzonego działania na odległość, znanego dzisiaj pod pojęciem „niełokalności”.

Einstein, Podolsky, Rosen (EPR), wszyscy trzej, w 1935 roku wymyślili eksperyment; później, w 1964 roku, *John Bell* dopisał do tego eksperymentu teorię (nierówność Bella), ale dopiero w 1982 roku został on pomyślnie zakończony przez paryską grupę roboczą pod kierownictwem *Aspecta*. Obecnie eksperyment ten jest często odtwarzany w różnych wariantach i, jak wykazano, stanowi nieodzowny element codziennej pracy badawczej.

Wyniki tych eksperymentów również wydają się magiczne i ponownie nadały mechanice kwantowej nowy wymiar.

NIELOKALNOŚĆ

Gdy tylko świadomy obserwator powoduje załamanie funkcji falowej, dzieje się to wszędzie, w zasadzie nawet na przeciwległych krańcach wszechświata. Jeśli funkcja falowa wykazuje potencjalny efekt siły dwóch cząstek, podczas kolapsu te dwie cząstki powstają jednocześnie, przy czym cząstka 1 w tym przypadku tworzy się podczas pomiaru, a odpowiadająca jej cząstka 2 może w tym czasie powstać na drugim końcu świata bez pomiaru (upiorne działanie na odległość, jak powiedział *Einstein*).

Prawa natury nie dotyczą cząstek, ale pól.

Einstein: „To, co jawi się naszym zmysłom jako materia, jest w rzeczywistości wysoką koncentracją energii na stosunkowo małej przestrzeni.

Możemy postrzegać materię jako obszary w przestrzeni, w których pole jest niezwykle silne...

W naszej nowej fizyce nie ma miejsca zarówno dla pola, jak i materii; pole jest jedyną rzeczywistością” (www.origines.de).

Do każdego punktu pustej przestrzeni przypisane są prawdopodobieństwa. Każde pole jest wzbudzeniem pustej przestrzeni.

Prawdopodobieństwa właściwości bardzo oddalonych od siebie obszarów są oczywiście ze sobą splątane.

Działania w jednym obszarze wywołują jednocześnie efekty w drugim powiązanim obszarze, przy czym mechanizm, który je przenosi, pozostaje nieznan.

Gdy tylko „splątania” te wskutek kolapsu prawdopodobieństwa lokalnie ulegają przekształceniu w „utrwalenia”, splątanie znika i układ kwantowo-mechaniczny traci spójność. Powstały fakty, u ludzi lub gdzie indziej.

Einstein podczas seminarium w Princeton z *Johnem Wheelerem*: „*Kiedy mysz patrzy na wszechświat, zmienia jego stan*”.

Już wcześniej pisał do *Maxa Borna*: „*Ta myśl ... jest dla mnie nie do zniesienia. Jeśli panująca interpretacja okaże się słuszna, to wolalbym być szewcem lub pracownikiem kasyna niż fizykiem*” (Born, 1983).

Interpretacja okazała się słuszna.

Teraz musimy dowiedzieć się, dlaczego nielokalność funkcjonuje.

EKSPERYMENT O DALEKO IDĄCYCH KONSEKWENCJACH

W Narodowym Instytucie Standardów i Technologii w Boulder w stanie Kolorado (NIST) w pojemniku wzbudzono energetycznie jony berylu. W tym celu jony napromieniowano falami radiowymi 256 ms. Wybrano taki odcinek czasu,

ponieważ po jego upływie wszystkie jony są wzbudzone ze 100-procentowym prawdopodobieństwem. Inne kwanty mają inne specyficzne czasy.

Niemniej jony decydują się na wyższy stan wzbudzenia dopiero w momencie, gdy są obserwowane, czyli na przykład mierzone. Dokonano tego przy użyciu zaawansowanej techniki laserowej.

Wynik pomiarów był zaskakujący: gdy naukowcy spojrzeli na jony zaledwie po upływie 128 ms, zgodnie z oczekiwaniami, około połowa z nich była wzbudzona; gdy jednak zaglądali do nich na krótką chwilę cztery razy w równych odstępach czasu w ciągu tych 256 ms, tylko jedna trzecia jonów była wzbudzona, a dwie trzecie zachowywało się tak, jakby nie podjęto żadnych działań wzbudzających. Gdyby nawet zaglądali do pojemnika 64 razy (co 4 ms), to i tak tylko nieliczne jony byłyby wzbudzone, a prawie wszystkie pozostałyby w spoczynku, mimo iż sam proces absorpcji energii fal radiowych zakończył się w bardzo krótkim czasie.

Jak to możliwe?

Przyczyna tego dziwnego zachowania wpływa na nasze codzienne życie, zwłaszcza na psychosomatykę.

Jon, gdy jest obserwowany, musi zdecydować, który z podanych poziomów wzbudzenia kwantowego będzie zajmował. Pomocna w podjęciu tej decyzji jest fala prawdopodobieństwa, która rozchodzi się w pojemniku.

Gdy obserwujesz go zbyt często (tutaj co 4 milisekundy), wówczas fala prawdopodobieństwa nie jest wystarczająco skoncentrowana, by przejść z jednego poziomu wzbudzenia do drugiego. Wskutek obserwacji wielokrotnie się zapada i dlatego po zakończeniu eksperymentu wciąż znajduje się na poziomie podstawowym. Prawdopodobnie po 4 milisekundach tylko jeden

z 10 000 jonów jest w stanie osiągnąć poziom wzbudzenia. Gdy wszystkie są obserwowane co 4 milisekundy, prawie żaden z nich nie ma szans na osiągnięcie kolejnego poziomu wzbudzenia, gdyż to może zdarzyć się tylko niezauważalnie.

Oznacza to, że stale obserwowane stany kwantowe nigdy się nie zmieniają, nawet jeśli energie wzbudzenia wykazują działanie rezonansowe. Jeśli nie będziemy ich spuszczać z oka, ich poziomy energii zamrożą się. Zmienić się będą mogły wówczas jedynie te nieobserwowane stany kwantowe. Obserwacja, pomiar, rozpoznanie uniemożliwiają propagację fal prawdopodobieństwa; w związku z tym przez pewien czas nie dochodzi do powstania nowych stanów.

Przenieśmy teraz z grubsza to zjawisko na cykl życia człowieka.

Gdy powstaje człowiek, wówczas ze względu na ciągłe tworzenie się nowych komórek, w tym ciągłe włączanie nowych cząsteczek, regularnie powstają też nowe stany, a więc możliwości rezonansu również stale się zmieniają. Ciągła obserwacja jest w związku z tym wykluczona.

Gdy człowiek jest w pełni rozwinięty, rezonanse utrzymują się w każdym miejscu w każdych okolicznościach. Układ działa z opóźnieniem. Możliwe jest zatem ich kształtowanie w drodze doskonałej ciągłej obserwacji. Okres dojrzewania i podobne stany hormonalne są fazami krytycznymi.

W tym samym modelu starzenie się odpowiada zmianie w ciałach rezonansowych spowodowanej wolnymi rodnikami, szkodliwymi substancjami i mutacjami. Skutek: „ciągła obserwacja” nie działa. Dany stan przestaje się utrzymywać. Powstają nowe, które już nie stanowią optymalizacji, ponieważ nie są zgodne z macierzą DNA.

PONADZASOWE WYDARZENIA

Najbardziej zdumiewającą rzeczą w ramach teorii świata kwantowego jest jednoczesne podróżowanie kwantów w przeszłość i przyszłość. Co rozumiecie, do dziś jest to zwykle ignorowane.

Charon: „Dla nas, wierzących fizyków, oddzielenie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości ma wartość zwykłej, choć bardzo uporczywej iluzji” (Einstein, 1941).

Elektrony również podróżują w czasie do przeszłości. Dla nas, podróżujących w przyszłość, elektrony te są pozytronami. Wynika to z podwójnej negacji: cofnięcie się w czasie powoduje usunięcie ładunku ujemnego, co jest równoznaczne z przesunięciem się w czasie poprzez dodanie ładunku dodatniego.

Podstawy tego zjawiska *Feynman* opublikował już w 1940 roku (będąc wówczas uczniem *Wheeler*a w Princeton).

Wiadomo było, że gdy elektrony ulegają przyspieszeniu na skutek uderzenia, stawiają opór. Takie zachowanie jest sprzężone z emisją fal radiowych (nazywa się to „odpornością na promieniowanie”). Takie dziwne zachowanie elektronu jest możliwe tylko wtedy, gdy wchodzi z czymś w interakcję; zgodnie z teorią jest to „zjawisko echa” (fala zaawansowana) biegnące w przeszłość.

Natura rejestruje jedynie wymianę fotonów. Nie rozróżnia jednak fotonów, które z naszego punktu widzenia poruszają się w czasie do przodu, od tych, które poruszają się w czasie do tyłu.

Jeśli natomiast zamiast fotonu weźmiemy na tapet leżącą u podstaw oscylację elektromagnetyczną, musimy skorzystać z równań *Maxwella*. Tutaj również widać, że w odniesieniu do czasu panuje symetria. Rozwiązania równań opisujących propagację fal elektromagnetycznych są zawsze podwójne. Raz dla fali biegnącej w czasie do przodu i raz dla fali, która biegnie wstecz.

Ma to jednak sens tylko wtedy, gdy fala elektromagnetyczna nie potrzebuje czasu na propagację.

Jaki czas ma foton?

Zgodnie z teorią względności sam foton nie ma w ogóle czasu, ani w przyszłości, ani w przeszłości. Wymiana odbywa się zatem ponadczasowo.

Wiemy, że foton zawsze porusza się z prędkością światła.

Przyjmijmy teraz coś, co jest oczywiście niemożliwe – że siedzimy na fotonie i oceniamy czas z jego perspektywy: czas dla fotonu stoi w miejscu (wynika to z transformacji *Lorentza*), wszystkie inne kwanty przelatują z prędkością światła. Przestrzeń pomiędzy wszystkimi masami jest zredukowana do zera (wynika to ze skrócenia *Lorentza-Fitzgeralda*). Jeśli dla fotonu nie ma czasu, to nie ma też czasu dla leżącej u jego podstaw fali. Ma to daleko idące konsekwencje:

- Fala w trakcie swojej propagacji jest wszędzie w tym samym czasie.
- Dla fali nie istnieje odległość, jest ona obecna w całym wszechświecie w tym samym czasie.

Z perspektywy przemieszczającego się z prędkością światła kwantu nie ma czasu ani przestrzeni.

Tak więc foton, który przybywa na Ziemię, pokonując odległość 150 milionów kilometrów od Słońca, nie zna żadnego interwału przestrzennego; jest tutaj, nie potrzebując na to czasu. Jeśli jednak ja stanę na Ziemi i poczekam, aż dotrze tu foton ze Słońca, wówczas potrzebuje on na to 8 minut.

W tym miejscu należy wspomnieć o *Hegerfeldzie*, fizyku z Uniwersytetu w Getyndze: odtworzył on obliczenia słynnego *Enrico Fermiego* z 1932 roku. *Fermi* obliczył czasowy proces przeniesienia

fotonów z jednego atomu do drugiego i stwierdził, że atom przyjmujący zaczyna odczuwać coś z takiego wysłanego fotonu dopiero po upływie czasu prędkości światła dla odległości między tymi dwoma atomami. *Hegerfeldt* pokazuje teraz, że *Fermi* wskazał jedynie wartości przybliżone, założenia i popełnił błędy, które sfałszowały jego wynik. Poprawne byłoby stwierdzenie, że foton dociera do drugiego atomu w tym samym momencie, w którym jest emitowany przez pierwszy.

Możemy zatem postulować, że wszystkie procesy, które zachodzą w naszym ciele wyłącznie za pośrednictwem kwantów, są z punktu widzenia kwantów podróżujących z prędkością światła ponadczasowe. Dla nas oznacza to, że **jeśli kwanty w moim ciele reprezentują sny i myśli, to liczyć się musi również czas kwantowy. W rzeczywistości sny, wspomnienia, wyobrażenia są ponadczasowe.**

CELE, RELACJE I PERCEPCJA

Relacje są bardzo ważnym elementem naszego życia. Są jego kwintesencją.

Na poziomie atomowym relacja między jądrem atomowym a elektronami oraz między poszczególnymi elektronami atomu jest kluczowa, a to jest kontynuowane na poziomie molekularnym. Nieożywione kamienie i skały również mają relacje atomowe i molekularne.

Jakie więc relacje składają się na życie?

Istnieje wiele różnych możliwości relacji, które są tworzone i rozwiązywane na wielu różnych poziomach i wykraczają daleko poza relacje atomowe i molekularne.

Kiedy realizuję cele, buduję relację między sobą a moim celem. Relacje są oczywiście ważnymi doświadczeniami w naszym życiu.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Polecamy:



Dr Ulrich Warnke – urodzony w 1945 roku, studiował biologię, fizykę, geografę i pedagogikę. Przez wiele lat pracował jako wykładowca akademicki w dziedzinie biomedycyny, biofizyki, medycyny środowiskowej, psychologii fizjologicznej i psychosomatyki, biologii prewencyjnej i bioniki. Od 1969 roku zajmuje się badaniami dotyczącymi wpływu drgań i pól elektromagnetycznych, w tym światła, na organizmy. Autor bestsellera *Fizyka kwantowa na co dzień*.

Wybitny naukowiec i autor bestsellerów, dr Ulrich Warnke, w tej książce łączy najnowsze odkrycia z dziedziny biofizyki, medycyny środowiskowej i fizyki kwantowej, by pokazać, jak głęboko jesteśmy połączeni z otaczającym nas polem elektromagnetycznym. Próżnia – niewidzialna przestrzeń, z której w większości się składamy – okazuje się miejscem prawdziwej siły, zdolnej wpływać na materię, zdrowie i świadomość.

Autor udowadnia, że nasze myśli, emocje i intencje mają realny wpływ na rzeczywistość. To nie materia, lecz to, co niewidzialne, kształtuje nasze życie – a mózg pełni rolę nadajnika i odbiornika w tej kwantowej rzeczywistości. Odkryj, jak energia, świadomość i pole próżni wpływają na twój organizm, zdrowie i codzienne decyzje.

Zobacz, jak naprawdę działa rzeczywistość

Ludzie, jako wysoce rozwinięty konstrukt fizyki kwantowej, są istotną częścią nie tylko natury, ale i wszechświata. Nasz mózg odgrywa w tym kluczową rolę. Otwiera to zupełnie nowe aspekty życia codziennego, zdrowia, jak również medycyny.

ULRICH WARKE

Patroni:



Cena: 54,50 zł

ISBN: 978-83-8301-881-2



9 788383 018812